

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 12 (2017)

ISSN 2083-1765

DOI 10.24917/20831765.12.36

ARTYKUŁY RECENZyjNE

Renata Dźwigół

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Etnolingwistyczne rozważania na temat czasu: Joanna Szadura, Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2017, ss. 437

Monografia Joanny Szadury wpisuje się w nurt badań etnolingwistycznych, prowadzonych od wielu lat na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, a zapoczątkowanych przez profesora Jerzego Bartmińskiego. Jest wnikliwą, interesującą i nowatorską analizą czasu jako kategorii językowo-kulturowej. W pierwszych słowach *Wstępu* autorka pisze:

O czym jest ta książka? Na pewno nie jest o czasie ujmowanym jako wielkość fizyczna. Jest o człowieku i o tym, jak człowiek czas rozumie, jak go przeżywa, mierzy, segmentuje, ocenia, jak wpisuje weń swoje życie. Traktuje o czasie jako „nieuniknionym fakcie życia społecznego i istnienia kulturowego” – ujmowanym jako kluczowa kategoria kulturowa, na której nadbudowana została tożsamość każdej wspólnoty. Mówi o czasie społecznym, polskim, związanym z różnymi obszarami naszego bycia w świecie – regulowanym rytmami natury, rytmem biologicznym życia człowieka oraz związanym z historią i tradycją. Czasie, którego rozumienie zostało zakodowane w zwyczajach, obrzędach oraz języku [s. 9].

Rozprawa składa się ze wstępu, podsumowania, czterech rozdziałów, z których dwa pierwsze mają charakter teoretyczny, dwa kolejne – analityczno-opisowy, obszerną bibliografię (w tym netografię) oraz starannie uporządkowanego wykazu źródeł.

Pierwszy rozdział poświęcony został pojęciu kategorii w filozofii języka i językoznawstwie. Kategoryzowanie jest jedną z podstawowych umiejętności człowieka pozwalającą mu na sprawne funkcjonowanie w świecie. Jest umiejętnością właściwą każdemu, a będące jej efektem kategorie pojęciowe są podstawą myślenia. Rozważania nad pojęciem kategorii oraz ustalanie kanonu kategorii mają w filozofii długą tradycję. Od wieków trwa również filozoficzny spór o ontologiczny status kategorii – czy dotyczą one rzeczywistości samej w sobie (obiektywizm) czy istniejącej w świadomości człowieka i od niego zależnej (subiektywizm). Pierwsze stanowisko reprezentował Arystoteles¹, drugie – Immanuel Kant²; autorka, przyjmując,

¹ W ujęciu Arystotelesa kategorie „są własnością świata, która jest rzutowana na umysł i język” [s. 20], czyli istnieją obiektywnie, a więc niezależnie od jakiegokolwiek umysłu, i należą do świata rzeczywistego, a umysł, stanowiąc zwierciadło natury, jest w stanie trafnie je odtworzyć [s. 21].

² W koncepcji Immanuela Kanta kategorie są tworzone przez umysł człowieka. Są „zadaniami intelektu” [s. 22], warunkującymi poznanie czystymi pojęciami intelektu (rozumia-

że są kluczowe dla dyskusji nad ontologicznym statusem kategorii [s. 9], skrupulatnie je referuje. Jak zauważa: „Kategorie to również podstawowe pojęcia ogólne, za pomocą których w danej dziedzinie wiedzy jest ujmowana rzeczywistość. Każda dziedzina nauki wypracowuje na swój użytek ich zespół i odpowiednio do swoich potrzeb je organizuje.” [s. 37]. I tak „językoznawstwo, odpowiednio do uprawianego modelu nauki o języku, wypracowało własne inwentarze kategorii językowych i sposób ich opisu.” [s. 38]. Omówienie tego, jak rozumiane jest pojęcie kategorii w językoznawstwie [s. 38–42] lubelska etnolingwistka poprzedziła opisem znaczenia tego pojęcia w polszczyźnie ogólnej – w oparciu o analizę danych słownikowych oraz danych tekstowych, z których pierwszymi są: etymologia słowa *kategoria*, znaczenia tego słowa ujęte w jego definicjach leksykograficznych oraz jego derywaty, a drugimi – użycia tekstowe pochodzące z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP). Zwróciła też uwagę na różnicę między kategoryzacją naukową (specjalistyczną) a potoczną (naturalną). Obiektywne i subiektywne rozumienie kategorii zaowocowało nie tylko wypracowaniem dwóch, przywołanych wyżej, stanowisk filozoficznych, określanych mianem obiektywizmu poznawczego (kategorie istnieją niezależnie od człowieka) i poznawczego subiektywizmu (kategorie są tworzone przez umysł człowieka), ale i dwu modeli językoznawstwa – strukturalistycznego i kognitywnego. Stanowiska poszczególnych językoznawców na temat tego, czy (w ich opinii) kategorie są obiektywne, subiektywne czy intersubiektywne autorka rozprawy szczegółowo prezentuje na s. 43–52.

Czas jest kategorią uniwersalną, znaną każdej kulturze i każdemu językowi. W rozdziale drugim monografii, zatytułowanym *Wymiary czasu*, Szadura omówiła pojmowanie tej kategorii na gruncie filozofii i socjologii. Spośród wielu teorii i prac wybrała te, które pozwoliły jej ukazać „myśli przewodnie” w refleksji filozofów i socjologów nad czasem³. Uwzględniła i precyzyjnie opisała trzy stanowiska filozoficzne: substancjalne rozumienie czasu (atomiści, I. Newton), relacyjną teorię czasu (Arystoteles, G.W. Leibnitz) oraz stanowisko przyjmujące czas za formę poznania rzeczywistości przez człowieka (eleaci, sceptycy, I. Kant), a także stanowisko socjologiczno-kulturowe, zgodnie z którym czas ujmowany jest jako wytwór życia społecznego i fenomen kultury (E. Durkheim, E. Tarkowska, M. Eliade, A. Guriewicz).

Istotą czasu jest wielowymiarowość, podkreśla się różnorodność czasów, w jakich żyjemy. Autorka rozprawy podziela przekonanie Krzysztofa Pomiana (2014), że zarówno dla życia zbiorowego, jak i indywidualnej aktywności każdego z nas najważniejsze są dwa układy temporalne, wyróżniane na podstawie dwóch różnych konceptualizacji czasu (według pierwszej miarą czasu są doświadczane przez człowieka cykliczne zmiany, według drugiej – segmenty czasowe wyznaczone przez narzędzia, zatem niezależne od obserwatora i od wypełniających czas zdarzeń): czas jakościowy i czas ilościowy. Czas jakościowy jest reprezentowany m.in. przez czas

nego jako zdolność myślenia i wydawania sądów), niedającymi się wyprowadzić do doświadczenia. Są naczelnymi zasadami poznania, wedle których można zdobyć wszystkie czyste poznania *a priori* (tj. mające swe źródło w umyśle, niezależne od doświadczenia) i formułować bezwzględnie prawdziwe sądy o świecie [s. 23].

³ Wykorzystała je do opisu lingwistycznych teorii czasu, zaprezentowanych w kolejnym (trzecim) rozdziale.

słoneczny, biologiczny, agrarny, liturgiczny, polityczny, gospodarczy, psychologiczny, czas ilościowy – przez czas zegarowy. Badaczka konstatuje, że oba porządki temporalne rywalizowały i nadal rywalizują ze sobą, czego efektem jest stopniowe odchodzenie człowieka od czasu jakościowego na rzecz ilościowego. Dominujący charakter ma współcześnie w naszej kulturze czas ilościowy, który skutecznie przemodelował nasze życie.

Postulat holistycznego opisu czasu ludzkiego w wymiarze jednostkowym i zbiorowym spełnia opracowana w latach 70. XX wieku przez Ludwika Bielawskiego (1976) na potrzeby antropologii muzycznej strefowa teoria czasu, którą autorka monografii szczegółowo omawia na s. 83–95. Zestawia strefową teorię czasu Bielawskiego z lubelską etnolingwistyką kognitywną, opisując podobieństwa i różnice między tymi dwoma koncepcjami badawczymi i dowodząc jednocześnie celowości wykorzystania tego z ducha strukturalistycznego, obiektywizującego ujęcia czasu (autorstwa Bielawskiego) na potrzeby swoich kognitywnych badań etnolingwistycznych nad kategorią czasu [s. 95–98]. Jest to możliwe, bowiem teoria czasu Bielawskiego nie tylko spełnia postulat całościowego opisu kategorii czasu, ale i uwzględnia antropocentryczny punkt widzenia (ludzką perspektywę czasu), rolę kultury oraz jakościowy i ilościowy charakter czasu [s. 374].

W rozdziale trzecim przedmiotem opisu uczyniono lingwistyczne ujęcie czasu. Lubelska etnolingwistka analizuje tu najpierw problematykę istnienia języka w czasie, przywołując ujęcie strukturalistyczne i podział języka na synchronię i diachronię oraz panchroniczne ujęcie kognitywne. W tym celu omawia prace m.in. Ferdynanda de Saussure’a, Jana Niecisława Boudouina de Courtenay⁴, Eugenia Coşeriu, Jolanty Rokoszowej, Przemysława Łozowskiego [s. 101–106]. Następnie zajmuje się czasem w języku, zwracając uwagę na takie zagadnienia, jak: czas jako składnik centrum deiktycznego, czas jako podstawowa domena poznawcza, ujmowanie czasu w kategoriach substancjalnych i przestrzennych [s. 107–116]. Kolejnym przedmiotem opisu czyni czas językowy, czyli

Czas [traktowany – dopisek RD] jako kategoria językowo-kulturowa, która w polszczyźnie ma wykładniki językowe: leksykalne, morfologiczne (słowotwórcze i gramatyczne), składniowe i tekstowe, których funkcją jest wyrażanie ludzkiego doświadczania temporalności. Ich użycie jest podporządkowane wiedzy „przyjęzykowej” [...]. [s. 116].

„Przyjęzykowymi” wykładnikami kategorii czasu, które omawia, są obserwowalne cykle naturalne („czas świata”) oraz cykle fizjologiczne („czas ciała”), doświadczane przez człowieka i stanowiące obiektywne przesłanki służące orientacji temporalnej i rachubie czasu. Na nich został nadbudowany czas społeczny [s. 118]. Podrozdział poświęcony „przyjęzykowym” wykładnikom kategorii czasu kończy

⁴ Autorka monografii konsekwentnie stosuje nietypową dla tego nazwiska formę dopełniacza, np. *poglądy Jana N. Boudouina de Courtenaya* [s. 103 – przyp. 9], *stanowisko badawcze Boudouina de Courtenaya* [tamże], *w rozumieniu Boudouina de Courtenaya* [s. 104 – przyp. 10], co jest o tyle zaskakujące, że jednocześnie przywołuje formę powszechnie przyjętą, a występującą w tytule opracowania Mateusza Kowalskiego *Czas i język. Studium myśli naukowej Jana Boudouina de Courtenay i Ferdynanda de Saussure’a*, Warszawa 2016 [Bibliografia – s. 292].

przegląd sposobów wykonywania pomiarów czasu, stosowanych od najdawniejszych czasów po współczesność.

Językowe wykładniki kategorii czasu występujące w polszczyźnie zostały w monografii przejrzysto i precyzyjnie przedstawione w następującym porządku: wykładniki leksykalne, wykładniki morfologiczne, wykładniki składniowe, metafory pojęciowe.

Charakterystykę leksykalnych wykładników kategorii czasu poprzedza analiza etymologiczna polskich nazw pojęcia CZAS [s. 122–128]. Leksyka temporalna została wyekscerpowana z dwóch najnowszych słowników języka polskiego (*Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza⁵ oraz *Wielkiego słownika języka polskiego* powstającego pod red. nauk. Piotra Źmigrodzkiego⁶) i uporządkowana według pól semantycznych: „jednocześnie”, „poprzedzanie w czasie”, „następowanie w czasie”, „trwanie”, „powtarzalność w czasie”, „tempo”. Ilustrację znaczeń poszczególnych leksykalnych wykładników kategorii czasu stanowią przykłady ich użycia pochodzące z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP) – zbioru tekstów reprezentatywnego dla współczesnej polszczyzny ogólnej. Analiza dokładnych i niedokładnych nazw jednostek miary „trwania” [s. 151–206]⁷ pozwoliła autorce sformułować wniosek, że niezwykle istotną częścią leksyki temporalnej są choronimy – nazwy epok, świąt i uroczystości oraz wydarzeń historycznych, nie zawsze w słownikach ogólnych polszczyzny notowane:

Choronimy nie tylko wskazują „punkty” i okresy czasu kalendarzowego, ale też pełnią funkcję semantyczną, znaczą – przekazują niezwykle wrażliwe informacje o polskim czasie społecznym, stosunku Polaków do tradycji, przeszłości i terażniejszości historycznej. Ujawniają sądy utrwalone w świadomości społecznej, a nie indywidualnej. [...] Wykazują przy tym silne nacechowanie aksjologiczne i emocjonalne wynikające z powiązania z kulturą i historią danej wspólnoty [...]. [s. 197].

Autorka monografii zaproponowała taki sposób porządkowania leksyki temporalnej, który pozwala ukazać związek sposobu rozumienia i oceny czasu przez człowieka jako członka określonej wspólnoty z kulturą i historią tej wspólnoty. Jest to uporządkowanie leksyki temporalnej odpowiednio do stref bycia człowieka w świecie, tj. do strefy czasu: 1. regulowanego rytmami natury, 2. regulowanego rytmem biologicznym życia człowieka, 3. „płytkiej” historii, 4. historii i tradycji [s. 197–206]. To metodologiczne ujęcie (zapożyczone z teorii Bielawskiego) zastosowała także w rozdziale czwartym monografii zatytułowanym *Polskie strefy czasu. Wybrane analizy etnolingwistyczne*.

⁵ Słownik w sześciu tomach, wydany w Warszawie w 2003 roku (w tym samym roku ukazało się też wydanie standardowe tego słownika w czterech tomach, z osobno wydany Indeks a tergo do tego wydania).

⁶ Słownik ma postać wyłącznie elektroniczną – www.wsjp.pl (projekt koordynowany przez Instytut Języka Polskiego PAN).

⁷ Są nimi m.in. nazwy poszczególnych miesięcy roku, w grupie których zostały uwzględnione nie tylko określenia pochodzące z ogólnej odmiany polszczyzny współczesnej, ale i z polszczyzny dawnej oraz dialektalnej [s. 166–177].

Morfologiczne wykładniki kategorii czasu, czyli: słowotwórcze formanty wyspecjalizowane w wyrażaniu relacji temporalnych, aspekt czasownika, funkcje czasu gramatycznego oraz nieokreślonych (bezokolicznik i imiesłów) i nieosobowych form czasownika, zostały opisane z wykorzystaniem gramatyk współczesnego języka polskiego i innych opracowań stanowiących podstawę uniwersyteckiej dydaktyki w tym zakresie [s. 229]. Materiał ilustracyjny pochodzi ze słowników współczesnego języka polskiego i NKJP. W analogiczny sposób zostały omówione składniowe wykładniki kategorii czasu: formy gramatyczne orzeczenia, okoliczniki czasu i miary czasu, zdania współrzędne, zdania podrzędne czasowe oraz imiesłowowe równoważniki zdań.

Niedostępny bezpośrednio poznaniu czas jest kategorią konceptualizowaną na różne sposoby. Intencją autorki było zebranie wcześniej sygnalizowanych problemów związanych z metaforyzacją czasu i przedstawienie ich w syntetyczny sposób [s. 375]. Zamiar ten został zrealizowany z powodzeniem. Szczegółowe analizy metafor pojęciowych, jakie przeprowadziła lubelska etnolingwistka, pozwoliły ukazać czas ujmowany substancjalnie, jak elementarne składniki otaczającego człowieka świata (takie jak woda i powietrze). W tym wyobrażeniu mieści się również traktowanie czasu w kategoriach dobra naturalnego, artykułu wartościowego i środka płatniczego. Tego typu metafory czasu są charakterystyczne dla społeczeństw uprzemysłowionych, są efektem racjonalizacji i laicyzacji czasu, którym sprzyja upowszechnienie dokładnie mierzonego czasu mechanicznego i powiązanie go z rytmem świeckiej pracy ludzkiej. Przejawem uprzestrzennienia czasu liniowego jest traktowanie go jako drogi, po której porusza się człowiek lub rzeki, która go niesie oraz nadawanie poszczególnym wydarzeniom wymiaru materialnych przedmiotów i umieszczanie ich w czasie, będącym przestrzenią w jakiej człowiek się znajduje. Czas ujmowany jest też w kategoriach istoty żywej – jako niebezpieczne dla człowieka dzikie zwierzę lub jako człowiek pełniący różne role społeczne, np. sędziego, lekarza, rywala, przeciwnika, sprzymierzeńca, ofiary, co wiąże się z przekonaniem, że z jednej strony czas decyduje o naszym życiu i nas zniewala, z drugiej – to my staramy się przejąć nad nim kontrolę.

Rekonstrukcja pojęciowych metafor czasu przeprowadzona przez lubelską badaczkę ukazała subiektywne ujmowanie czasu (punktem odniesienia jest 'ja' usytuowane 'tu' i 'teraz'). Relacje temporalne między momentami a zdarzeniami i 'ja' wyrażają modele temporalne czasu liniowego i czasu cyklicznego, z których w polszczyźnie charakter dominujący ma model czasu liniowego⁸, korespondujący z życiem człowieka. Model czasu cyklicznego naśladuje z kolei 'czas natury', jest charakterystyczny dla kultury tradycyjnej, dla której wartością jest „czas powrotów”, co wiąże się z systematyczną reaktywacją przeszłości i zamknięciem na nowatorstwo. Prowadzona analiza uwypukliła związek modeli czasu z przyjmowaną przez człowieka orientacją temporalną, tj. stosunkiem do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

⁸ Dominacja czasu liniowego wynika ze zmian cywilizacyjnych, jakich jesteśmy uczestnikami. Model czasu liniowego funkcjonuje w trzech wariantach: model ruchomego czasu, model ruchomego 'ja', model ruchomego 'ja' i ruchomego czasu.

W rozdziale czwartym autorka umieściła cztery analizy etnolingwistyczne, które ukazują konceptualizacje czasu specyficzne dla polskiej wspólnoty językowo-kulturowej i wyróżniające ją spośród innych wspólnot narodowych: 1. Strefa czasu regulowana rytmami natury. Konceptualizacja polskiego tygodnia z perspektywy etnolingwistycznej, 2. Strefa czasu socjologicznego regulowana rytmem biologicznym życia człowieka. *Niedzielnik – lygus albo kościelnik*. Językowo-kulturowy aspekt prognostyków narodzinowych, 3. Strefa czasu „płytkiej” historii. *Pomożecie? Pomożemy! Polskie lata 70. XX wieku a mit Edwarda Gierka*, 4. Strefa czasu historii i tradycji. *W Zwiastowanie i robaczek, i żmija z ziemi zmartwychwstanie*. O pewnej różnicy w interpretacji słowiańskiego kalendarza ludowego w kontekście *Slavia Latina* i *Slavia Orthodoxa*.

Pierwsza z tych analiz przedstawia segmentację tygodnia dokonywaną przez współczesnych użytkowników polszczyzny. Oparta jest na danych słownikowych pochodzących z różnych typów słowników oraz danych ankietowych pozyskanych w latach 2010–2012. Nawiązując do niej w Podsumowaniu zamykającym książkę, autorka pisze tak:

[...] w świadomości współczesnych Polaków tydzień ma podwójną strukturę (z niedzielą lub poniedziałkiem jako dniem początkowym). Formy jego konceptualizacji wynikają ze zmian, jakie dokonują się w naszym życiu zbiorowym, w tym w naszej orientacji temporalnej, i odpowiadają dwóm postawom: religijnej oraz laickiej. [s. 376].

Analiza prognostyków narodzinowych, prowadzona w oparciu o dane językowe udokumentowane w słownikach polszczyzny ogólnej i gwarowej, XIX- i XX-wieczne zapisy etnograficzne oraz materiały terenowe zgromadzone w Pracowni „Archiwum Etnolingwistyczne” UMCS, jak również badania ankietowe z lat 2010–2013, pozwoliła autorce ustalić terminy narodzin uznawane w polskiej kulturze za pomyślne i niepomyślne oraz rozpoznać ich motywacje.

Materiałem badawczym trzeciej analizy etnolingwistycznej są zapisy tekstowe z NKJP i z własnej eksploracji źródeł, a także dane z ogólnych słowników polszczyzny współczesnej, dzięki którym badaczka opisała jak został utrwalony obraz polskich lat 70. XX wieku⁹. Poszukiwała przy tym odpowiedzi na pytanie o związek oceny tej dekady Polski Ludowej z osobą Edwarda Gierka, ówczesnego I sekretarza KC PZPR: „[...] w świadomości Polaków ta dekada zapisała się niejednoznacznie – dla części z nich to okres względnego dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego, których gwarantem był Edward Gierek, dla innej grupy – okres działań pozornych, przedłużenia Polski i początek końca PRL-u.” [s. 378].

Porównaniu konceptualizacji polskiego katolickiego święta Zwiastowania (obchodzonego 25 marca) ze świętem prawosławnym (obchodzonym 7 kwietnia) poświęcona została ostatnia analiza. Jej przedmiotem są nazwy tego święta (dane językowe) oraz ludowe wierzenia i praktyki z nim związane (dane „przyjęzyczne”). W ludowej tradycji wschodniobałkańsko-karpackiej (*Slavia Orthodoxa*) jest to jeden

⁹ Są wśród nich spetryfikowane nazwy tego okresu, derywaty utworzone od nazwiska towarzysza Edwarda Gierka, związane z jego osoba frazeologizmy, teksty kliszowane (rymowanki, kawały), hasła propagandowe, teksty wspomnieniowe i wywiady [s. 337].

z najbardziej feralnych dni w roku, natomiast w zachodniej (*Slavia Latina*) – dzień pomyślny. Różnica wynika z tego, że dla Słowian wschodnich i południowych to czas przełomu wiosennego – czas graniczny, a tym samym niebezpieczny (takie wyobrażenie zostało utrwalone w przedchrześcijańskich wierzeniach słowiańskich), natomiast dla polskich katolików to „czas Maryi”, której błogosławieństwo i opieka są gwarantem pomyślności (przy czym nie bez znaczenia jest wysoka ranga kultu maryjnego w Polsce).

Podsumowując swoje rozważania nad językowo-kulturowym obrazem czasu w polszczyźnie, autorka monografii stwierdza:

Zastosowanie koncepcji stref czasowych okazało się dobrą strategią porządkującą. Pozwoliło mi ono „odkrywać” rolę rytmów świata (cykl solarny i lunarny), ciała ludzkiego (biologiczne życie człowieka), życia społecznego (przemiany życia wspólnoty), historii i tradycji. Dzięki temu mogłam też opisać narastanie ludzkiego doświadczenia czasu, ewolucję przyjmowanych wobec niego postaw i ocen. Wprawdzie na tak niewielkim materiale trudno budować syntetyczny opis polskiego czasu społecznego, sądzę jednak, że zaprezentowane analizy pokazują potencjał tego uporządkowania, a uzyskane wyniki uzasadniają potrzebę opracowania polskiego słownika temporalnego. [s. 377].

Nie sposób się z tym nie zgodzić. Zapowiadany słownik byłby swoistym dopełnieniem tej niezwykle ciekawej monografii.

Bibliografia

- Arabski J., Borkowska E., Lyda A. (red.), 2005, *Czas w języku i kulturze*, Katowice.
- Barbara A., 2010, *Czas*, tłum. M. Dera, Warszawa (oryg. *Time*, Cambridge 2004).
- Bielawski L., 1976, *Strefowa teoria czasu i jej znaczenie dla antropologii muzycznej*, Kraków.
- Bielawski L., 2015, *Czas w muzyce i kulturze*, Warszawa.
- Brzozowska-Krajka A., 1994, *Symbolika dobowego cyklu powszedniego w polskim folklorze tradycyjnym*, Lublin.
- Czas w kulturze*, 1988, wybrał, oprac., wstępem opatrzył A. Zajączkowski, Warszawa.
- Dąbrowska A., Nowakowska A. (red.), 2006, *Czas – język – kultura*, Język a Kultura, t. XIX, Wrocław.
- Kijas Z.J. (red.), 2001, *Czas i kalendarz*, Kraków.
- Kleszczowa K., 2012, *Czas i język*, [w:] eadem, *Tajemnice dynamiki języka. Księga jubileuszowa*, Katowice, s. 57–74 (pierwodruk w: *O naturze i kulturze*, red. J. Mozrzyńsk, Wrocław 2005, s. 57–73).
- Kowalik J., 1981, *Czas leksykalny jako jeden z komponentów czasu językowego*, [w:] *Problemy nominacji językowej*, red. M. Blicharski, t. I, Katowice, s. 105–133.
- Matuszewski J., 1978, *Słowiański tydzień. Geneza, struktura i nomenklatura*, Wrocław.
- Niczyporuk D., 2002, *Czas i przestrzeń w światopoglądzie mieszkańców wsi*, Lublin.
- Nowicki A. (red.), 1983, *Czas w kulturze*, Lublin.
- Pawełczyńska A., 1986, *Czas człowieka*, Warszawa.
- Perlin J., 1996, *Opis kategorii czasu w systemach jednoseryjnych (na przykładzie polszczyzny)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 52, s. 107–112.

- Pomian K., 2014, *Porządek czasu*, tłum. T. Strużyński, Gdańsk (oryg. *L'ordre du temps*, Paris 1984).
- Rokoszowa J., 1989, *Czas a język. O asymetrii reguł językowych*, Kraków.
- Szacka B., 2006, *Czas społeczny – pamięć – mit*, Warszawa.
- Szulakiewicz M., 2011, *Czas i to, co ludzkie. Szkice z chronozofii i kultury*, Toruń.
- Szumilewicz I., 1964, *O kierunku upływu czasu*, Warszawa.
- Tarkowska E., 1987, *Czas w społeczeństwie. Problemy, tradycje, kierunki badań*, Wrocław.
- Tarkowska E., 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Wrocław.
- Waniakowa J., 1998, *Nazwy dni tygodnia w językach indoeuropejskich*, Kraków.
- Whitrow G.J., 2004, *Czas w dziejach. Poglądy na czas od prehistorii po dzień dzisiejszy*, tłum. B. Orłowski, Warszawa (oryg. *Time in History. Views of Time from Prehistory to the Present Day*, Oxford – New York 1988).
- Włodarski B. (red.), 2007, *Chronologia polska*, Warszawa.